

1 WYROK

2 WIMIENIU

2.1 RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

2.2.0.0.0.1 Dnia 12 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziółka

Sędziowie: SO Leszek Matuszewski

SO Jarosław Ochocki

Protokolant: prot. sąd. Natalia Komorniczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Marii Jagielskiej - Kranc

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2020 roku sprawy **L. N.** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w zbiegu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w związku z art. 156 § 2 k.k. w zbiegu z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 157 § 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. na skutek apelacji, wniesionej przez Prokuratora Rejonowego w Chodzieży od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 7 października 2019 r. sygn. akt II K 361/17

uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje niniejszą sprawę Sądowi Rejonowemu w Chodzieży do ponownego rozpoznania

/Jarosław Ochocki/ /Małgorzata Ziółka/ /Leszek Matuszewski/

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 82/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

Wyrok Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 7 października 2019 roku, sygnatura akt II K 361/19

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
oskarżyciel posiłkowy
oskarżyciel prywatny
obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
		XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXX
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXX	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)

Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu
	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEZ ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków

Lp.	Zarzut	
1	Błąd w ustaleniach faktycznych, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść orzeczenia	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny

Sąd Odwoławczy, odnosząc się do zasadniczego zarzutu apelacji dotyczącego niesłusznego uniewinnienia oskarżonego Ł. N. od zarzucanego mu przestępstwa, całkowicie zgadza się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując, iż oskarżony Ł. N. nie miał obowiązku bezpośredniego nadzoru nad wykonywaną przez podległych mu pracowników pracą i ich bezpieczeństwem.

Błąd istotnych ustaleń faktycznych zachodzi wówczas, gdy treść dokonanych ocen i wniosków wprowadzonych przez sąd nie odpowiada zasadom rozumowania, a błąd mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Uchybienie to może mieć postać „błędu braku” albo „błędu dowolności”, czyli nieprzezwiezgania dyrektyw obowiązujących przy

ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych. W obu wypadkach, uchybienie dotyczy sytuacji, w której dowody stanowiące podstawę orzeczenia zostały prawidłowo ujawnione i ocenione.

Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe, na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 925 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość obowiązującym w tym względzie zasadom

(art. 7 k.p.k.). Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania. Potwierdza to analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym należy, że żadna ze stron nie kwestionowała materiału dowodowego, ujawnionego w toku postępowania sądowego, ani też poprawności jego oceny.

Niestety przeprowadzenie wyczerpującego postępowania dowodowego i prawidłowa ocena dowodów nie ustrzegły Sądu I instancji przed błędną, nielogiczną i nieprzekonywującą oceną zachowania oskarżonego Ł. N., jako niewyczerpującego znamion zarzucanego mu przestępstwa.

W tym miejscu zauważyć należy, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada zasadom logicznego rozumowania. Tak właśnie stało się w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji ustalił, że z zakresu czynności Ł. N. niewątpliwie wynika, że był on w lipcu 2015 roku kierownikiem zmiany i że był odpowiedzialny za

bezpieczeństwo i higienę pracy podległych pracowników. Zgodnie zaś z treścią art. 220 § 1 k.k. kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Pomimo tego Sąd I instancji uniewinnił oskarżonego, gdyż - w ocenie tegoż Sądu - przyczyny wypadku leżą głębiej, w zaniedbaniach organizacyjnych zakładu pracy i tolerowaniu sytuacji, że pracownicy, bez właściwej wiedzy i szkoleń, bez instrukcji od pracodawcy i jasnych wytycznych, montowali formy na „wycucie” i „intuicyjnie”, gdyż jeden pracownik uczył się od drugiego. W świetle bowiem opinii uzupełniającej biegłej D. J., prawidłowa organizacja pracy to między innymi jasne procedury, przypisane kompetencje, opracowane instruktaże stanowiskowe, instrukcje bhp, których w tym przypadku zabrakło (k. 863v), a to, czyli prawidłowa organizacja pracy, zawsze spoczywa na pracodawcy. Zdaniem Sądu I instancji, teoretycznie więc, zgodnie z przepisami kodeksu pracy, Ł. N. można by postawić zarzuty. Jak bowiem podkreśliła biegła D. N., formalnie był bezpośrednim przełożonym pokrzywdzonych. Jednak, w ocenie Sądu Rejonowego, po zapoznaniu się z dowodami przeprowadzonymi w toku rozprawy, skazanie oskarżonego i obarczenie odpowiedzialnością za praktyki, na które nie miał wpływu, byłoby krzywdzące, zważywszy dodatkowo na funkcję którą mu przydzielono i

faktyczne rzeczy których od niego wymagano. Nie można, zdaniem Sądu Rejonowego, wymagać, aby nowo przyjęty kierownik zmiany, stojący na najniższym szczeblu hierarchii kierowniczej, od którego wymagało się tylko wąskich czynności nadzorczych co do sprawnego przebrojenia form, miał reorganizować cały zakład pracy: zarządzać sferą bhp, opracowywać instrukcje, procedury, robić badania form, czy ustalać co jest pracą szczególnie niebezpieczną, a tym samym, aby zawłaszczał kompetencje pracodawcy, behapowców, technologów czy kierownika działu i dawał wskazówki tym podmiotom, co należy zmienić. Stąd, w ocenie Sądu I instancji, oskarżony powinien zostać uwolniony od odpowiedzialności i dlatego Sąd ten wydał wyrok uniewinniający.

Sąd Okręgowy nie podziela powyższego stanowiska Sądu I instancji.

Oczywiście, gdyby wypadek miał miejsce kilka dni po zatrudnieniu się przez oskarżonego na stanowisku kierownika zmiany, to można by rozważyć czy rzeczywiście powinien on ponieść jakąkolwiek odpowiedzialność za to co wydarzyło się w dniu 31 lipca 2015 roku. Jednak wypadek miał miejsce półtora miesiąca po zatrudnieniu się oskarżonego w firmie (...). Zatem Ł. N. miał czas, aby zorientować się czy organizacja pracy jest prawidłowa i zgłosić ewentualne swoje zastrzeżenia. Wbrew temu co napisał Sąd I instancji, nie chodzi o to, aby oskarżony kogokolwiek wyręczał w jego obowiązkach, ale aby sam wywiązał się ze swoich. Zatrudniając się jako kierownik zmiany,

oskarżony otrzymał konkretny zakres obowiązków, polegający m.in. na bezpośrednim nadzorze nad wykonywaną przez podległych mu pracowników pracą i nad ich bezpieczeństwem. Jeżeli przyjmuje się konkretne stanowisko i związany z nim zakres obowiązków, to także odpowiedzialność za ich realizację. Nie jest poważnym i odpowiedzialnym tłumaczenie, że wprawdzie zakres obowiązków istniał, ale nieformalnie, na podstawie wewnętrznych ustaleń, stanowisko oskarżonego było li tylko funkcją administracyjną. Takie podejście do przyjętego zakresu obowiązków oznaczało nie tylko brak instynktu samozachowawczego oskarżonego, ale po prostu jego nieodpowiedzialność i brak zrozumienia, co oznacza sprawowanie funkcji kierowniczej.

Przede wszystkim wskazać należy, że podejmując zatrudnienie na określonym stanowisku i z określonym zakresem obowiązków, oskarżony powinien był rozważyć czy się na tym zna, czy jest w stanie realizować powierzone mu obowiązki i ponosić za to odpowiedzialność. Oskarżony miał czas, aby zorientować się czy to co robi zgodne jest z zakresem jego obowiązków, czy w zakładzie prawidłowo zorganizowano pracę, czy jest w stanie nadzorować prace podległych mu pracowników i czy chce o może ponosić za to odpowiedzialność. Przez półtora miesiąca oskarżony nie zgłosił żadnych zastrzeżeń ani co do funkcjonowania organizacji pracy wtryskarni, ani co do możliwości wywiązywania się ze swoich obowiązków, nie wnosił o zmianę ich zakresu, a zatem akceptował swoje obowiązki i w konsekwencji swoją odpowiedzialność. Podkreślić

przy tym należy, że oskarżony z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem, a więc mógł się zorientować w brakach organizacyjnych i niewłaściwym sposobie pracy we wtryskarni.

Rację ma Sąd I instancji, iż organizacja pracy zawsze spoczywa na pracodawcy. Nie zwalnia to jednak pracowników danej firmy, zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, nawet najniższego szczebla, od reakcji na nieprawidłowości w funkcjonowaniu organizacji pracy, co zresztą wynika w opinii biegłej z zakresu bhp. A kierowanie ludźmi, jeżeli już się zdecydowało na taką pracę, wiąże się z odpowiedzialnością za nich i ich bezpieczeństwo.

Fakt, że jeden z pokrzywdzonych, nie będący prawnikiem, wyraził aprobatę dla wyroku uniewinniającego i oświadczył, że nie ma pretensji do oskarżonego, nie ma żadnego znaczenia dla oceny faktycznej i prawnej zachowania oskarżonego. Trudno zrozumieć po co w ogóle Sąd I instancji powołuje się na taki argument.

Podsumowując, rację ma skarżący, że rozważania Sądu I instancji dotyczące kwestii odpowiedzialności Ł. N. i ewentualnie innych osób kierujących pracownikami winny doprowadzić li tylko do uwzględnienia jego stopnia zawinienia przy ewentualnym rozważaniu wymiaru kary lub środków karnych czy kompensacyjnych. Jednakże nie mogą stanowić podstawy do uniewinnienia oskarżonego w sytuacji gdy był on osobą kierującą pracownikami, odpowiedzialną za ich bezpieczeństwo i higienę pracy,

a nadto ciążyły na nim określone obowiązki, wynikające z przyjętego ich zakresu.

Sąd Okręgowy zauważa, że Sąd meriti orzeka w zakresie wniesionej skargi. Jednak to, iż skarga nie obejmuje wszystkich osób odpowiedzialnych za dane zdarzenie nie oznacza, że tylko z tego powodu osobę oskarżoną można uniewinnić.

Podsumowując, podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się słuszny, gdyż skarżący wykazał konkretne uchybienia w zakresie zasad logicznego rozumowania, których dopuścił się sąd w wyciąganiu wniosków z prawidłowo ocenionego, a zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, co więcej, skarżący wykazał merytoryczną niesłuszność wniosku Sądu I instancji co do niewinności oskarżonego, sprzecznego z faktami, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy.

Mankamenty rozumowania Sądu Rejonowego musiały skutkować uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu, do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Wniosek

uchylenie zaskarżonego wyroku

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

kodeksu pracy oraz treścią art. 220§ 1 k.k., postawiony Ł. N. zarzut jest zasadny.

0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania

Rozpoznając ponownie sprawę, Sąd I instancji winien przeprowadzić ponownie postępowanie sądowe, ograniczając jednak postępowanie dowodowe, gdyż strony faktom i dokumentom nie przeczą, a następnie ocenić, i to zgodnie z obowiązującymi w tym przedmiocie regułami, zgromadzony materiał dowodowy i rozważyć, czy materiał ten rzeczywiście nie potwierdza zarzutu aktu oskarżenia w opisanym przez oskarżyciela publicznego kształcie, czy jednak zarzut ten jest zasadny. Niewykluczona jest konieczność zmiany opisu czynu w zakresie odpowiedzialności oskarżonego za pracę szczególnie niebezpieczną, gdyż zasady w tym względzie zostały przyjęte już po zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszej sprawy.

Sporządzając zaś pisemne uzasadnienie wydanego wyroku, Sąd Rejonowy winien, pamiętając o treści art. 424 k.p.k., dokładnie i szczegółowo przedstawić dokonaną przez siebie ocenę materiału dowodowego i wnioski z niego wynikające, zastosowaną kwalifikację oraz ewentualnie wymierzoną oskarżonemu karę, tak, aby rozpoznając ewentualne przyszłe apelacje, Sąd Odwoławczy mógł dokonać oceny prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Zaś rozważając kwestię wymiaru kary Sąd I instancji winien mieć

